Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty.

Przedpłata „Nowa Polska“ jest najtańszym dziennikiem w Polsce: kosztuje miesięcznie tylko 1 (jeden) złoty, z odnosz. do domu 1,20, przez pocztę 1.36 zł.

NOWA POLSKA

Ogłoszenia
20 groszy wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej. Drobne ogłoszenia: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy.

Organ Stronnictwa Wielkiej Polski.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, ul. Plac św. Jana nr. 8.

Wydawca i red. odpowiedz.: Fr. Czechowski, Toruń, Sz. Chełmińska 186.

Rok II Nr. 56 Poznań - Toruń, piątek, dnia 16-go marca 1934 r. Cena 5 gr.

Naród zostanie zreorganizowany przez Kościół.

Praca wychowawcza Kościoła została w Polsce zahamowana już w 18 stuleciu. Hierarchja katolicka znalazła się w odwrocie na całym niemal froncie walki kulturnej, cofając się przed zorganizowanym atakiem sekciarzy, komunistów i siedzącego za plecami jednych i drugich żydostwa i dziś jeszcze, mimo wszystko, mimo wszystkich oznak, wskazujących na początki odrodzenia, szerokie sfery kleru z psychologji odwrotu wyzwolić się nie mogą.

A tymczasem leży przed hierarchją katolicką wielkie zadanie wychowywania narodu w szerokiej dziedzinie życia, w ścisłej współpracy z Państwem leży przed hierarchją katolicką wielkie zadanie wychowywania jednostki ludzkiej.

Ekspansja zakapturowanego, występującego pod różnemi, także i „narodowemi“ hasłami komunizmu, rozwijająca się w ciągu wieku 19-go, podniosła do godności autorytetu stado ludzkie, dążące do zniwelowania, zrównania do swego poziomu wszystkiego, co je w czemkolwiek przerastało.

Ekspansja ta występuje kolejno lub równocześnie pod różnemi maskami:

Raz głosi hasła omnipotencji policyjnie pojętego państwa — jak np. u komunistów.

Gdzieindziej ciąży nad myślą nacjonalistyczną, która się z jej pęt wyzwolić nie może czy nie chce: przykładem teorje faszystowskiego ministra kultury Gentilego.

Dopiero pierwszy bodaj Hitler w Mein Kampf pojął różnicę między światopoglądem stadnym, marksowskim, pętającym się także po umysłach niektórych nacjonalistów starej daty, a nowym światopoglądem, rozumiejącym rolę jednostki, indywidualności, wychowanej w dyscyplinie osobistej odpowiedzialności.

Myśl ta świtać zaczyna i u Dmowskiego, cóż kiedy — być może dlatego, że to dopiero początki — wszystko kończy się w głowie i na papierze a w praktyce życiowej dochodzi do głosu endeckie „stado“, usuwające w cień także i Dmowskiego.

Ładne hasła głosi i Legjon Młodych, występujące przeciw Kościołowi, broniącemu niezależności duszy jednostki.

A tymczasem myśl coraz szerszych kół pokoleń wyrosłych na wojnie i idących z nimi młodszych jeszcze wyzwala się z przesądów stadnych i powraca do pojęć z tych czasów, epok i społeczeństw, w których występuje coraz wyraźniej przed naszemi oczyma rola silnych indywidualności, wychowanych przez Państwo i przez Kościół.

Ufamy, że ciężkie doświadczenia walk Kościoła z Państwem w średniowieczu — z których skorzystał przysłowiowy ten trzeci — pozwolą nam w nadchodzących czasach ułożyć należyte współpracę Państwa i Kościoła w dziedzinie wychowywania tak jednostek, jak i całego narodu.

Kościół bowiem katolicki toczy także i w naszym kraju uporczywą walkę o rolę, jaka mu przypadła w przełomowych czasach reorganizacji życia wewnętrznego państwa — narodu. Pojawiające się od czasu do czasu listy pasterskie i prace publicystów oświetlają wszechstronnie stanowisko wojującego Kościoła. Pisze ks. prymas Hlond o masonerji, pisze ks. biskup Kubina o kapitaliźmie i o jednostce, piszą k. M. Morawski i ks. Kosibowicz o żydach i ich penetracji w szeregi Kościoła.

W świetle ich pism wyłania się coraz wyraźniej front sił wrogich Kościołowi i Państwu: są to żywioły sekciarskie i komunistyczne, głęboko, za kulisami mocno ze sobą powiązane, z za ich pleców ukazuje się ich organizator żyd międzynarodowy.

To też nadszedł czas powstania wielkiej organizacji, stojącej ponad partjami, a bodaj nawet narodowościami, organizacji do wspólnej walki przeciw wspólnym wrogom.

Powstaje konieczność należytego współdziałania władz świeckich, Kościoła i najszerszych warstw społeczeństwa. W organizacji tej nie powinno być miejsca dla ciepłych, którzyby chcieli wyganiać djabła Belzebubem, ograniczać walkę do przeciwników niższych szarż djabelskich, a równocześnie prawić komplementa pod adresem sztabu a nawet zawierać z nim kompromisy.

Stanisław Nycz.

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

PARYŻ. PAT. Według doniesień z Hiszpanji, sytuacja na półwyspie Pirenejskim jest bardzo naprężona. W Madrycie komitet strajkowy pracowników drukarskich zezwolił na podjęcie pracy ale z ograniczeniami.

W Barcelonie władze wydały szereg ostrych zarządzeń celem nie dopuszczenia do proklamowanego strajku generalnego. Zarządzono ostre pogotowie gwardji cywilnej i oddziałów policyjnych. Ulicami miasta krążyły wmocnione patrole z karabinami maszynowemi. Zakłady gazowe i elektrownia są strzeżone przez wojsko. Ubiegłej nocy dokonano wielu rewizji i aresztowań w lokalach miejscowych socjalistów oraz siedzibach pism komunistycznych i syndykalistycznych. Naogół strajk nie udał się. Do incydentów doszło w niektórych fabrykach tkackich. Władze zawiesiły kilka dzienników komunistycznych i syndykalistycznych. Na prowincji pomimo zarządzeń policyjnych w wielu fabrykach robotnicy do pracy się nie stawili.

PARYŻ. 15. 3. PAT. Według wiadomości nadchodzących z Madrytu sytuacja w Hiszpanji jest w dalszym ciągu naprężona. W dniu wczorajszym w Madrycie doszło do licznych incydentów z kolporterami dzienników prawicowych.

Interpelowany przez dziennikarzy minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd nie ma zamiaru wprowadzić narazie stanu oblężenia, gdyż obecnie stan pogotowia alarmowego daje pełną gwarancję utrzymania porządku i spokoju.

Tajemnica klejnotów Stawiskiego.

Dlaczego zamordowano Prince'a.

PARYŻ. PAT. Dzienniki tutejsze przynoszą nowe rewelacje w sprawie związku, jaki zachodzi między tragiczną śmiercią radcy Prince'a a aferą Stawiskiego i okazuje się, że w końcu grudnia roku ub. radcy Princowi złożył wizytę jeden ze znanych jubilerów paryskich i oświadczył mu, że w grudniu roku ubiegłego Stawiski usiłował zastawić u niego większą ilość klejnotów. Jubiler zaznaczył, że dał Stawiskiemu zadatek, przez co uzyskał szczegółowy opis biżuterji, jak również, że został poinformowany o miejscu, w którem biżuterja się znajduje. W kilka dni później Stawiski uciekł i jubilerowi kosztowności nie doręczył. To właśnie zmusiło jubilera do wniesienia skargi na ręce sędziego Prince. Prince przyjął skargę oraz pozostawiony przez jubilera kwit na wspomniany wyżej zadatek. Ten właśnie kwit oraz protokół z deklaracją owego jubilera został skradziony z teczki zabitego Prince. Władze śledcze przywiązują duże znaczenie do wykrycia klejnotów Stawiskiego, gdyż przyczyni się to do ustalenia istotnych śladów morderców radcy Prince.

PARYŻ. 14. 3. PAT. Dziś rano rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra sprawiedliwości Cherona o wyniku dochodzeń w sprawie afery Stawiskiego i zabójstwa radcy Princa. Według krążących pogłosek, w najbliższym czasie ma być postawiony w stan oskarżenia jeden z wybitnych parlamentarzystów.

Za szpiegostwo.

WARSZAWA, 14. 3. PAT. Dziś późnym wieczorem sąd okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie Nestora Drzezgi i jego żony Marji Ogorek Drzezgowej, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Oboje skazano na bezterminowe więzienie.

Straszny wybuch.

NOWY JORK. 15. 3. PAT. W porcie La Libertad w republice Salvador nastąpił straszny wybuch dynamitu. W katastrofie tej zginęło 100 osób. Narazie bliższych szczegółów wybuchu brak.

Zaciąg ochotnika.

WARSZAWA. PAT. P. minister spraw wojsk. ogłosił zaciąg ochotników do czynnej służby wojskowej w wojsku i marynarce wojennej na określonych warunkach. M. in. w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1914, 1915 i 1916. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja br.

Pogrzeb ofiar.

BERLIN, 14. 3. PAT. Dziś w Bytomiu odbył się pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w kopalni Karsten Zentrum. Praca w kopalni w czasie pogrzebu była wstrzymana.

Śmierć ks. Sykstusa.

PARYŻ. PAT. 14. 3. Dziś o g. 15.30 zmarł w Paryżu książę Sykstus Bourboński.

99 lat więzienia.

CHICAGO. PAT. Basil Banghard skazany został za porwanie Johna Factora na 99 lat więzienia. Jak wiadomo, Banghard więził Factora przez 12 dni dopóki nie otrzymał okupu w wysokości 70.000 dolarów. Wspólnicy Bangharda skazani zostali również na 99 lat więzienia.

Na pomoc rozbitkom.

MOSKWA. Otrzymano tu radjodepeszę z parowca „Smoleńsk“, który, jak wiadomo, wyruszył na pomoc załodze „Czeluskina“. Według tej depeszy „Smoleńsk“ przepłynął już koło wysp Komandorskich i zbliża się do Morza Beringa. Wiatr przeciwny i burze nie ustają. Na pokładzie statku znajduje się 7 samolotów. Z Petropawłowska na Kamczatce wsiadł na okręt znany badacz polarny Skurikin, który zabrał ze sobą psy i sanie.

Japończycy pozostaną w Mandżurji.

BERLIN. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokjo, że gabinet japoński uchwalił kredyty w wysokości 57 miljonów na utrzymanie armji japońskiej w Mandżurji.

Hasła programowe Stronnictwa Wielkiej Polski.

Część druga.

Hasła grupy rządzącej (program dalszy).

Organizacja państwa narodowego.

1. Naród zostanie zreorganizowany przez Państwo i Kościół.
2. Przeprowadzimy rozdział władz ustawodawczych od administracyjnych i sądowych.
3. Rządzenie krajem powierzymy Radzie Narodowej.
4. Tworzenie ustaw powierzymy Sejmowi.
5. Zabezpieczymy niezależny wymiar sprawiedliwości.
6. Usuniemy z urzędów i stanowisk elementy obce.
7. Usuniemy szkodników społecznych od wpływów na życie polityczne.

Program gospodarczy.

1. Usuniemy nędzę przez odżydzenie kraju.
2. Usuniemy nędzę dając chleb w Polsce przedewszystkiem Polakom.
3. Usuniemy nędzę kierując bezrobotnych do rękodzielnictwa i drobnego handlu po zażydzonych miastach.
4. Usuniemy nędzę wsi przez likwidację obcej wielkiej własności.
5. Usuniemy nędzę, likwidując obcy kapitalizm.
6. Usuniemy nędzę wsi, zrównując ceny zboża z cenami wytwórczości przemysłowej.
7. Ustrój gospodarczy oprzemy na drobnej własności (na upowszechnieniu własności).
8. Ustrój gospodarczy oprzemy na samowystarczalności narodowej.
9. Pieniądz usuniemy z handlu międzynarodowego przez stworzenie naturalnej wymiany produktów.
10. Przyspieszymy naturalną dekoncentrację życia gospodarczego, przez likwidację koncernów, karteli i monopolów
11. Trybunały Sprawiedliwości Społecznej muszą odebrać mienie z rąk złodziei grosza publicznego i szkodników społecznych.
12. Robotnik wielkich przedsiębiorstw akcyjnych i spółek otrzyma prawo do udziału w zyskach.
13. Związki zawodowe, na czele których stoją żydzi lub wychrzty, rozwiążemy.
14. Wprowadzimy ubezpieczenia społeczne typu oszczędnościowego.
15. Przystąpimy do oddłużenia wsi i ustawowego zabezpieczenia prawa dziedziczenia gospodarstw.

Odżydzenie Polski.

1. Żydów zlikwiduje współpraca naszego rządu z społeczeństwem.
2. Żydów zlikwiduje planowa organizacja osadnictwa po zażydzonych miastach.
3. Osadnicy aryjscy w zażydzonych miastach otrzymają wolności podatkowe.
4. Zorganizujemy emigrację żydów do obcych krajów.

Polityka zagraniczna.

1. Prusy Wschodnie muszą wrócić do Polski.
2. Śląsk opolski musi wrócić do Polski.
3. Prowadzić będziemy politykę wszechsłowiańską.
4. Prowadzić będziemy politykę mocarstwa a nie wasali.

Makabryczne „pożegnanie".

Sensacyjna rozprawa w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ 13. 3. PAT. Dzisiaj przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko oskarżonym braciom Pruszyńskim Bronisławowi i Leonowi oraz żonie Bronisława Pruszyńskiego, — 32-letniej Marcie, oskarżonym o to, że w dniu 4 maja 1931 r. zamordowali w sposób podstępny reemigranta z Francji, robotnika Józefa Siebeldta. Pruszyńscy zapoznawszy Siebeldta przypadkowo i dowiedziawszy się od niego, iż poszukuje odpowiedniej kobiety na żonę i że posiada większą gotówkę, którą stale nosi przy sobie, zwabili podstępnie Siebeldta do swego domu, gdzie przedstawili mu żonę Pruszyńskiego jako „pannę na wydaniu". Siebeldt bywał kilkakrotnie u Pruszyńskich w konkurach. jednak po pewnym czasie oznajmił Pruszyńskim, iż „panna mu się nie podoba i że wyjeżdża z Grudziądza.

Pruszyńscy urządzili nazajutrz „pożegnanie" Siebeldtowi, w czasie którego zamordowali go podstępnie, a następnie zrabowawszy mu gotówkę ponad 2.000 zł., zwłoki zakopali w piwnicy. W obawie, że zbrodnia może się wykryć, w kilka dni później wykopali zwłoki i włożywszy do worka, przenieśli i zakopali znowu nad rzeką Tryńką, skąd znowu po pewnym czasie zwłoki wykopali i ostatecznie zakopali na cmentarzu ewangelickim. Dopiero po dwóch latach zbrodnia wyszła na światło dzienne. W toku śledztwa Pruszyńscy przyznali się do zarzuconego im czynu, Pruszyńska zaś do winy się nie przyznaje. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni.

GRUDZIĄDZ 14. 3. W dniu dzis. Sąd ogłosił wyrok. Mocą tego wyroku Sąd skazał Martę Pruszczyńską za namowę męża i szwagra do zbrodni oraz współudział w rahunku i w ukryciu zwłok na 15 lat więzienia. Obu Pruszyńskich sąd uznał winnymi dokonanego morderstwa i rabunku, skazując każdego z nich również na 15 lat więzienia. Oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie, natomiast siostra Pruszyńskiej, znajdująca się na sali zemdlała.

Utopiła dziecko.

GRUDZIĄDZ. PAT. Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa karna przeciwko 20-letniej Stefanji Drążkowskiej, oskarżonej o to, iż utopiła w Wiśle swe nieślubne dziecko. Po przybyciu dziecka na świat rodzice Drążkowskiej wyrzucili ją z domu, nie mogąc darować jej hańbiącego czynu. Drążkowska po dłuższych staraniach umieszczenia gdziekolwiek dziecka zrozpaczona udała się na brzeg Wisły i wrzuciła niemowlę do wody. Sąd, biorąc pod uwagę krytyczną sytuację oskarżonej, zastosował względem Drążkowskiej okoliczności łagodzące i wymierzył jej karę 2 lat więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat 5-ciu.

Programy radjowe.

Piątek 16 marca.

WARSZAWA. 7.00 Sygnał czasu i gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna z płyt. 12.05 Muzyka popularna (płyty). 15.40 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 16,55 Koncert muzyki lekkiej. 18.00 Odczyt. 18.20 Recital śpiewaczy. M. Krzywiec. 18.40 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Program i rozmaitości. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sport. 20.02 Pogadanka muzyczna z Krakowa. 20.15 Koncert sym. z Filh. Warsz. 22.40 Muzyka taneczne z hotelu „Polonia".

Krótkie wiadomości.

POZNAŃ. Na uniwersytecie poznańskim odbyły się wybory do władz Bratniej Pomocy. Rezultat jest następujący: na 34 mandaty narodowy komitet samopomocy uzyskał 22 mandaty, lista Nr. 2 Odrodzenie 3 mandaty, lista nr. 3 sanacyjna — 9 mandatów.

KRAKÓW. Wieczorem przy zbiegu ulicy Długiej i Al. Słowackiego, sierżant 20 p. p. Tadeusz Zajączkowski, lat 34, zastrzelił żonę swego kolegi starszego sierżanta Michała Babińskiego, Marję Babińską, lat 28. Tło zbrodni ma charakter erotyczny. Zajączkowski dał do Babińskiej 5 strzałów rewolwerowych. Sprawca dokonał swego zbrodniczego czynu w momencie podniecenia alkoholem. Zajączkowskiego natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu wojskowem. Ciężko ranną Babińską w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Dzierżawa restauracyj kolejowych.

TORUŃ. PAT. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracyj kolejowych na stacjach a) Toruń Przedmieście z terminem objęcia od dn. 1. VI. 1934 r. i b) Reda — od dn. 1. V. 1934 r. Oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennem wnosić najpóźniej do dn. 26. III. 1934 r. do godz. 12 w południe. Bliższych informacyj udziela Wydział Osobowy (pokój 141) codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Straszna omyłka.

80) POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

STRESZCZENIE. Dzierżawca Combredel zmarł po krótkich cierpieniach wśród okoliczności podejrzanych. Lekarz dr. Madelor, przeprowadzając sekcję zwłok znalazł ślady arszeniku i orzekł, że Combredel został otruty. Jako podejrzaną aresztowano żonę jego Annę, ponieważ małżeństwo było nieszczęśliwe. Anna, wychowana przez krewnych, w przekonaniu, że jest sierotą, w kilka lat po zamążpójściu, padła ofiarą wymuszeń ze strony Piequeura, kryminalisty, który był mężem jej matki, upadłej kobiety. Obawiając się szantażystów dawała im pieniądze, aby okupić ich milczenie. Przed sądem nie chciała ani słowa wyjaśnić, co znaczyły tajne schadzki z podejrzanym osobnikiem i wydatki pieniężne, poprzedzające nagłą śmierć męża. Sąd na podstawie orzeczenia dra Madelora skazał ją na śmierć.

W nocy przed wykonaniem wyroku lekarz, czytając czasopismo lekarsko-sądowe doszedł do przekonania, że się pomylił. Jak szalony pobiegł na miejsce stracenia; zapóźno — wyrok właśnie został wykonany.

Po piętnastu latach spotykamy tego samego dra Madelora praktykującego w małej miejscowości Haut-Butte pod przybranem nazwiskiem Laurent. Mieszka z nim córka Marja i wieśniaczka Paulina. Pewnego dnia w pobliżu domu doktora uległ wypadkowi młody dzierżawca z la Cendriere, p. Jerzy. Przeniesiono go do domu lekarza; Marja i Paulina zakochały się w przystojnym i sympatycznym młodzieńcu. Jerzy darzył wzajemnością Marję. Postanowili się pobrać, czemu sprzeciwiał się Madelor, który pewnego dnia dowiedział się, że Jerzy jest synem straconej z jego winy Anny Combredel. Laurent został zdemaskowany jako Madelor przez Piequeura, który ciężko ranny przez przemytnika, leczył się w domu Madelora. Paulina, powodowana zazdrością, odkryła usłyszaną od Piequeura tajemnicę tę przed Jerzym i Marją. Straszne odkrycie spowodowało zamroczenie umysłu Marji i jej ucieczkę z domu. Odnaleziono ją obłąkaną w grocie skalnej, gdzie wpadła do podziemnego jeziora. Wyratowała ją Paulina. Przewieziona do domu, Marja odzyskała przytomność.

Jerzy, mimo, że kochał Marję, odmówił jej poślubienia ze względu na zawinienie śmierci swej matki przez Madelora.

(Ciąg dalszy).

Josillet odszedł. Paulina została, zatrzymana przez Madelora,

— Nie chcę, żeby mnie Jerzy zobaczył — rzekł doktór. — Trzeba, aby tu wszedł i wyszedł, nie widząc mnie wcale. Ty go przyjmiesz. Gdy tylko przyjdzie, ostrożnie uprzedzisz o tem Marję. Jeżeli okaże się dosyć silną, zaprowadzisz do niej Jerzego. Jeżeli zemdleje, dasz mi znać natychmiast.

Nieszczęśliwy starzec z nerwowem drżeniem w twarzy, chwiejąc się na nogach, poszedł się zamknąć w swoim gabinecie.

W kilka chwil potem Josillet zbliżył się do Jerzego, oczekującego nań w la Cendriere.

— Panie — Jerzy — rzekł — panna Marja czeka na ciebie. Wszyscy już wiedzą o twoim powrocie.

Jerzy nic nie odpowiedział. Wzruszenie było zbyt silne. Coś ściskało mu serce i dławiło w gardle.

Szedł drogą, prowadzącą do domu Madelora, drogą, przerzynającą las, który przebywał tyle razy roku zeszłego z sercem pełnem nadziei.

Wspomnienia tych błogich marzeń o szczęściu napływały teraz do jego duszy. Dzisiaj zastępowała je boleść głęboka. Co radości i uśmiechów zawierała w sobie tak niedawna jeszcze przeszłość! Ile przyjemnych wzruszeń, ile szału w tych kilku miesiącach tajonej miłości! Co za straszne rozczarowanie! Jakie długie męki i jaki śmiertelny niepokój po nich nastąpił!...

Śnieg pokrywał grubą warstwą drogę, mróz był silny i ostry. Wkrótce pomiędzy wielkiemi drzewami, nagiemi i martwemi, ukazał się dom Madelora... Jerzy przystanął... Serce mocno mu się ścisnęło...

W tej chwili obraz Madelora, kata matki, stanął przed oczami Jerzego i zasłonił niewinną postać umierającej Marji. Czy znowu będzie zmuszony patrzeć na nienawistnego człowieka? Czy będzie musiał z nim rozmawiać, zapytywać go i odpowiadać? Co za męka!

Gdy już był blisko domu, zawahał się. Od drzwi oddzielało go zaledwie parę kroków, a jemu ta przestrzeń wydawała się ogromną.

Już teraz, nie widząc jeszcze Marji, doznawał nadzwyczajnego wzruszenia. Uczuwał nieprzeparte pragnienie widzenia jej, a zarazem ogarniała go jakby obawa na myśl, iż ma przed nią stanąć.

A przecież wiedział, jak gorąco był kochany, jakie go czekały słodkie słowa przebaczenia. Ale czy przed tem dziewczęciem bez sił prawie, bez życia, upadającem pod brzemieniem beznadziejnej miłości, przed tem dziewczęciem, które umiera z jego przyczyny, czy będzie miał odwagę stanąć bez wyrzutów sumienia?

Wreszcie zapukał do drzwi. Głos kobiety odpowiedział:

— Proszę wejść!

Otworzył drzwi i spostrzegł Paulinę.

Wieśniaczka, która na niego czekała, wstała z krzesła i stanęła przed Jerzym ze spuszczoną głową, z silnym rumieńcem na czole.

Serce jej biło mocno i podniosło chusteczkę, związaną na piersiach. Nie mogła zapanować nad wzruszeniem, znalazłszy się w obecności człowieka, dla którego miłość popchnęła ją niemal do zbrodni i którego jeszcze skrycie kochała. Nie była w tej chwili panią swej woli.

Jerzy nie zauważył pomieszania dziewczyny. W tej chwili cały był przejęty myślą o Marji i nic go nie obchodziło, co się wkoło niego działo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czwartek 15. 3. — Klemensa
Piątek 16. 3. — Cyrjaka.

KRONIKA

Sobota 17. 3. — Gertrudy.
Niedziela 18. 3. — Cyryla J.

Gdynia.

Kino „Morskie Oko".
„Niewidzialny człowiek".
Kino „Czarodziejka".
„Fantomas" i „Student żebrak".
Kino „Bajka".
„Parada rezerwistów".

W razie wypadku telefonuj:
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-
Straż pożarna: tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne: tel. 1708.

Dyżur M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne przy ul Starowiejskiej tel. 29—67 u rzymują stałe dyżury czynne przez cały dzień i noc dla naprawy uszkodzeń w prądzie elektrycznym. Wezwanie o naprawę żelazek, kuchenek, buljerów, i t. p.

Zgłaszać należy telefonicznie pod powyższym numerem.

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo Gdynia—Luzino Gdynia—Grabowek tel. 1887 dostarczają na każde telefoniczne żądanie z dostawą do mieszkań: mleko w butelkach, masło deserowe, sery, śmietanę kwaśną i kremową po cenach konkurencyjnych. Dla pp. urzędników kredyt miesięczny.

Popularny najwytworniejszy dancing Variete „Alhambra" bogaty program artystyczny — ceny niskie — nastrojowa orkiestra Kirela i Strausmana. Lokal otwarty do 5-tej rana.

Kasa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni czynna jest codziennie od godz. 9—13 w soboty do 12 i wyłącznie dla wpłat od godz. 1830 do 19.30. — Kantory wymiany walut na dworcu i przy ul. Portowej są czynne codziennie od godz. 8.30—20-tej bez przerwy. Jak również w czasie przybycia statków na Dworcu Morskim.

Hotel Morski (dawniej Kaszubski — Gdynia, Kamienna Góra. Jedyny pierwszorzędny Dancing—Kabaret Od dnia 1 marca całkowicie nowy program atrakcyjny. Kwartet „Braun". Hiszpańska ekwilibrystyka — światowa atrakcja. Duet Sisters — Newgrady. Tańce salonowo - akrobatyczne Regwita, nieprzeciętna tancerka klasyczna młoda urocza Turczynka — w Polsce nigdzie niewidziana. Atrakcyjny zespół orkiestrowy — (kwintet) pod batutą dyr. Aleksandra Plicha.

Nowa reprezentacja firmy maklerskiej Rummel i Burton. Znany działacz i pioner polskich zagadnień morskich inż. Juljan Rummel współwłaściciel firmy maklerskiej Rummel i Burton w wywiadzie udzielonym naszemu współpracownikowi, dał szereg ciekawych informacyj, tyczących się linji regularnej Gdynia—Hamburg, przedstawicielstwo której otrzymała reprezentowana przez niego firma. Linja ta utrzymująca stałą i regularną komunikację między Gdynią a Hamburgiem statkiem „Little Evy" w odstępach 10-dniowych, nabiera doniosłego znaczenia wobec oczekiwanego wzmożenia ruchu w związku z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, co znacznie przyczynia się do sprawności komunikacyjnej portu gdyńskiego. J. L.

Dlaczego Kugel? Jak w swoim czasie podawaliśmy, powstała w Gdyni nowa instytucja bankowa pod firmą Kugel i Ska. Wobec tego, że wiadomem jest, iż w lwiej części kapitał tej instytucji bankowej reprezentowany jest przez Polisch-Britisch Bank w Gdańsku, będący ze swej strony ekspozyturą Banku Gospodarstwa Krajowego, wyłania się pytanie, dlaczego tak ważną misję finansowania polskiego handlu zamorskiego powierzono właścicielowi panu Kuglerowi? Pytanie powyższe jest o tyle aktualne, że pierwszą i to gorliwą czynnością p. Kugla, było obsadzenie ważniejszych stanowisk w banku jego semickiemi współplemieńcami. Opinja publiczna m. Gdyni byłaby niezmiernie wdzięczną czynnikom właściwym za wyczerpujące wyjaśnienie z tytułu i racji jakich zasług, został tak wyróżniony p. Kugel.

Wzmożony import nawozów sztucznych przez Gdynię. Po dłuższym zastoju, jaki panował w imporcie tomasyny do Polski, ostatnio daje się zauważyć wzmożony import tego artykułu przez Gdynię. W dniu 8 bm. nadeszły do Gdyni 2 statki, przywożąc łącznie 3000 tonn tomasyny z Belgji. Zwiększający się import nawozów sztucznych pozostaje w związku z nadchodzącym sezonem wiosennych robót siewnych w rolnictwie.

Ekspedycja towarowa w Gdyni nie wypłaca na czas zaliczeń. Szereg firm ekspedycyjnych, wędzarń, fabryk konserw i t. d. które wysłały towar za zaliczeziem i otrzymały już zawiadomienie, że zaliczenia takie zostały wykupione, nie mogą teraz otrzymać swych pieniędzy z Ekspedycji Towarowej wobec braku gotówki w kasie nadania w Gdyni. Na wszelkie reklamacje otrzymuje się wyjaśnienia, że Dyrekcja Kolei w Toruniu nie przysyła żadnych pieniędzy na ten cel. Sytuacja z tego powod jest katastrofalna. Tak np wędzarnie konserw mają zaliczeń na kilkadziesiąt tysięcy złotych, nie otrzymują pieniędzy, musiały zwolnić pracowników, gdyż nie mają pieniędzy na zakup ryb i wypłatę robocizny. Najwyższy czas, aby Ministerstwo Komunikacji wglądnęło w te sprawy, które zwłaszcza na terenie naszego portu nie powinny istnieć. (AP)

Katastrofa budowlana.

BEYRUT, 15. 3. PAT. Wczoraj wydarzyła się tu wielka katastrofa budowlana. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zawalił się wielki gmach, w którym mieścił się hotel i wielka kawiarnia. Z pod gruzów wydobyto 25 osób, w tej liczbie 15 trupów.

Toruń

Kina:

Mars: „Niewidzialny człowiek".
Lira: „Szalona wdówka".
Palace: „Biała lilja".
Światowid: „Jego Ekselencja Subjekt".

Teatr Narodowy:

Czwartek o godz. 20-tej Koncert z udziałem Ady Sari.

Piątek o godz 20-tej „Świerszcz za kominem".

Sobota o godz. 20-tej „Cyrano de Bergerac".

— **Przytrzymano.** Dnia 13 bm: przytrzymano w Toruniu 1 osobę za skradzież, 1 osobę za sprzedaż 17 funtów sfałszowanego masła, 1 osobę za kradzież dokonaną w Chełmży, dokąd ją odstawiono, oraz 6 osób za nadużycie alkoholu, które po wytrzeźwieniu zwolniono.

Z Pomorza.

Świecie.

Pożar. W zagrodzie Holca Leona w Komursku powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z paszą i maszynami rolniczemi wartości ok. 5.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Czarlin, pow. tczewski.
Kradzież konia. W nocy z 12. na 13. bm. około godz. 1-szej nieznani dotychczas osobnicy skradli z niezamkniętej stajni na szkodę majątku Czarlin, pow. tczewski, 1 klacz, siodło i uzdę, ogólnej wartości 400 zł. Sprawcy zamierzali ukraść jeszcze drugiego konia przeszkodził im jednak stróż majątku.

Pod pręgierz opinji społecznej!

Chroń nas Boże od przyjaciół, z wrogami sami sobie damy radę.

GDYNIA. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej m. Gdyni przyniosło dla opinji społecznej nietylko w Gdyni lecz i całej Polski smutne niestety rewelacje, tyczące się osławionego Polsko-Francuskiego Konsorcjum Budowy Portu w Gdyni.

Grupa francuskich kapitalistów, na budowie portu gdyńskiego zarabiająca i wywożąca do Francji bajońskie sumy, a zatrudniająca w gdyńskiej administracji żydów, miast, chociażby z uczucia zwykłej wdzięczności, świecić przykładem w regulowaniu podatków, zalega z niemi na sumę kilkuset tysięcy złotych od sześciu już lat!

Takie postępowanie konsorjum, które cynicznie odmawia płacenia podatków, czelnie zasłaniając się przemożną, a nietykalną dla naszych władz interwencją swego gdyńskiego vice-konsulatu, wywołać powinno w całej Polsce burzę powszechnego oburzenia.

Francusko-Polskie konsorjum Budowy Portu miast pozostawienia w mieście, gdzie zarabia krociowe sumy, trwałych po sobie pamiątek w postaci wybudowania szkół, szpitali, brak których dotkliwie daje się odczuwać w borykającej się z trudnościami finansowemi Gdyni, rabunkowo żeruje na najżywotniejszych interesach gospodarczych Gdyni, nie płacąc jej prawnie należących się świadczeń podatkowych.

Władze skarbowe, które tak bezwzględnie rygorystycznie potrafią wyegzekwować należności podatkowe z gdyńskiego kupca i przemysłowca, winny z taką samą gorliwością odnieść się i zastosować środki represyjne w stosunku do francuskiego konsorcjum budowy portu.

W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, by Gdynia, będąca naszą dumą i ambicją narodową, stała się objektem rabunkowej eksploatacji przez „zaprzyjaźniony" kapitał francuski, jaki skoncentrował się w omawianem przez nas konsorcjum.

Czekamy na energiczną ingerencję odnośnych czynników! (Rom.)

Dobrana spółka.

ŁÓDŹ. W tutejszym sądzie okręgowym toczyła się w ciągu dwóch dni rozprawa przeciwko byłemu inspektorowi samorządowemu Szczerbińskiemu, oskarżonemu o całą masę nadużyć, polegających m. in. na tem, że Szczerbiński, wykorzystując swe stanowisko służbowe, pobierał przez podstawienie innych osób pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. łódzkiego. Szczerbiński spełniał nadzór nad tą kasą. Pożyczki otrzymał na 5 procent i składał je następnie w tej samej kasie, ale już na 10 procent. Jednocześnie akt oskarżenia zarzuca dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności, że dopuszczał się fałszowania rachunków i ksiąg kasowych. Proces przeciw dyr. K. K. O. odbędzie się później. W obecnym procesie przeciwko Szczerbińskiemu zeznaje 36 świadków, które nagoół obciążają go. Proces został, ze względów technicznych, odroczony do 23 bm.

Normalna płaca.

DETROIT, 14. 3. PAT. Zakłady Forda przywróciły normalną dzienną płacę, wynoszącą 1 dolara. Zarządzenie to dotyczy 47 tys. robotników na ogólną liczbę 100 tys, zatrudnionych przez Forda.

Rewizja u Ukraińców.

LWÓW, 15. 3. PAT. W dniu wczorajszym organa policji państwowej we Lwowie przeprowadziły w mieszkanicch szeregu osób narodowości ukraińskiej rewizje w poszukiwaniu nielegalnej literatury OUN. Zakwestjonowano wielką ilość nielegalnej bibuły jak: Surma, Ukraińskij Nacionalist i inn. Zatrzymano 10 osób.

Jeszcze jedna ofiara potwornego zbrodniarza.

WŁOCŁAWEK. Toczące się przeciwko Wacławowi Kaszubskiemu z Bodzanowa (w pow. włocławskim) dochodzenie śledcze z powodu ujawnienia szeregu zbrodni dokonanych przez niego nad wędrownymi handlarzami — naprowadziło na jeszcze jedną zbrodnię. We wsi Ujma znaleziono przypadkowo w studni zwłoki wędrownego skupywacza skórek, Józefa Leszczyńskiego, który zginął przed kilku miesiącami. Kaszubski przyznał się i do tej zbrodni rabunkowej.

Dopóki nie mamy Rządu Narodowego — najskuteczniejszym środkiem walki z żydami jest bojkot.

Bezsilność Ligi Narodów.

Wojna między Boliwją a Paragwajem toczy się dalej.

GENEWA. — Sekreterjat generalny Ligi Narodów otrzymał od komisji, wysłanej do Ameryki Południowej celem położenia kresu wojnie Boliwji i Paragwaju o Chaco, a przebywającej ostatnio w Buenos Aires raport, z którego wynika, że wysłana komisja nie dała żadnego rezultatu. Komisja stwierdza, że obie strony utrzymują swój rozbieżny punkt widzenia, wobec czego szanse dalszych rokowań między Paragwajem a Boliwją pod auspicjami komisji są minimalne. W tych warunkach komisja zdecydowała natychmiast powrócić do Europy.

LA PAZ. PAT. Wojska boliwijskie odniosły zwycięstwo nad wojskami paragwajskiemi na płaskowzgórzu Gran Chaco, zmuszając je do odwrotu. W bitwie brały udział samoloty, które bombardując z powietrza, powódewały duże straty w wojskach paragwajskich.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Młodej Polski w Toruniu

odbędzie się w sobotę dnia 17 marca b. r. o godz. 8-mej wieczorem w sali „Gospody" przy ul. Sukienniczej.

Aktualne referaty wygłoszą koledzy z Poznania

Wstęp na salę mają tylko członkowie Stowarzyszenia i zaproszeni imiennie goście.

Zarząd
Stowarzyszenie Młodej Polski.

Zabójstwo z zemsty.

GAJEWO, pow. wąbrzewski. Dnia 13 bm. około godz. 21-szej na powracającego z Ostrowitego kierownika agencji pocztowej Czechowskiego Józefa i jego siostrę Jadwigę z Gajewa pow. wąbrzeski napadło tuż obok majątku Gajewo kilku osobników, którzy Czechowskiego zastrzelili, siostrę jego zaś ciężko zranili. Czechowską odstawiono do szpitala w Toruniu. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zabójstwo dokonane na tle zemsty osobistej. Sprawców zabójstwa przytrzymano. Dochodzenia w toku.

Targowica Poznańska.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 13. 3. 1934 r.

Spędzono: 3328 szt. zwierz. w tem: wołów 65 buchajów 155, krów 380, świń 1950, cieląt 618 owiec 16o.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).
Płacono za 100 kg. żywej wagi ca:

BYDŁO:	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 60
Mięsiste tuczone starsze	48— 5o
Miernie odżywione	40— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	42— 48
Miernie odżywione	38— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	48— 56
Nie tuczone, dobrze odżywione	38— 40
Miernie odżywione	26— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone doprze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	40— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywiene	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64— 7o
Tuczone cielęta	56— 62
Dobrze odżywione	48— 54
Miernie odżywione	40— 46
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 66
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg zywej wagi	78— 8o
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	74— 76
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	7o— 72
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	64— 70
Maciory i późne kastraty	66— 68

Przebieg targu: spokojny.

PRZEDSTAWICIEL NA W. M. GDAŃSK — SOPOTY, SÜDSTR. 84. Telefon 513.58. — Odbito w drukarni A. Starczewskiego, Toruń.